

16 listopada poznaliśmy wyniki sondażu exit poll, wedle którego w wyborach samorządowych zwyciężyło PiS. Po raz pierwszy od 9 lat pokonało rządzącą PO. 17 listopada Państwowa Komisja Wyborcza miała podać oficjalne wyniki potwierdzające triumf PiS w wyborach do sejmików wojewódzkich. Wtedy jednak zaczął się kompromitujący państwo i trwający wiele dni spektakl z udziałem członków PKW, którzy nie byli w stanie podać wyników. Z województw napłynęły także informacje o ogromnej – sięgającej nawet 30 proc. – liczbie głosów nieważnych oraz innych nieprawidłowościach. Jarosław Kaczyński – wspierany wyjątkowo przez lidera SLD Leszka Millera – zaproponował wyjście z powyborczego klinczu – skrócenie kadencji wybranych samorządów, np. do pół roku, i przeprowadzanie ponownych wyborów na wiosnę. Byłoby to zgodne z konstytucją. Politycy PO i PSL bronią jednak systemu władzy, który zbudowali. Analiza sytuacji powyborczej w bieżącym „TS”.



### Komentarz tygodnia



Marek Lewandowski

## Wysokie koszty pracy? To zwykłe piep....nie!!!

Kolejny raport NBP i kolejne uderzenie w liberalnych patafianów od ekonomii i ekspertów od pracodawców, którzy epatują tezą, że w Polsce za pracę płaci się jak za wódkę. Otóż okazuje się, że koszty pracy są niższe od kilkunastu lat. I to pomimo rekordowego wzrostu wydajności. Od 2000 roku jej wzrost to 108 proc., gdzie wzrost płacy nominalnej to zaledwie 80 proc.

Ale to nie wszystko. Udział wynagrodzeń w kosztach spadł z 65 proc. w 2001 do 54 proc.!!! I jak stwierdził w wypowiedzi dla Pulsu Biznesu główny ekonomista Polityki Insight Adam Czerniak – główną barierą, która powstrzymuje wzrost płac jest w ostatnim czasie niechęć firm do dawania podwyżek. Czyli? Pracodawcy mogą, ale nie chcą i nie muszą dawać podwyżek. Mamy elastyczny rynek pracy, duże bezrobocie, niewydolny wymiar sprawiedliwości, który zapewnia bezkarność i mamy słabych nieorganizowanych pracowników.

Co można z tym zrobić? Wyższe pensje trzeba sobie wywalczyć samemu. Zamiast stękać nad swoim losem, trzeba się organizować w związki zawodowe. Mówiąc wprost – tworzyć siłę i działać razem. Tyle tylko, że Polacy to indywidualiści, którzy – jak pokazują wyniki kolejnego raportu – indywidualnie dają się wykorzystywać.

Ach, zapomniałbym. Jeszcze coś na zakończenie. Jak poinformował na jednej z konferencji ekonomista Stephane Portet, polscy pracodawcy mają najwyższą w Europie marżę na godzinie pracy swoich pracowników. Co to oznacza? To, że w stosunku do swoich kolegów pracodawców z zachodu zarabiają więcej. Stąd zyski pracodawców są europejskie, a pensje pracowników białoruskie. ■

## Raz zdobytej władzy nigdy nie oddamy



Jerzy Kłosiński

W całym tym kryzysie państwa i demokracji związanym z wyborami samorządowymi mnie najbardziej niepokoi zgoda na fałszerstwo i kłamstwo. Jeśli prezydent RP, który powinien stać na straży konstytucji oraz partie rządzące, w tym wypadku PO i PSL, akceptują fikcję wyborczą, to znaczy, że złamane są podstawy demokracji. Wracamy do PRL-u. Tam też mieliśmy fikcję z wyborami władz zwaną głosowaniem. Pamiętajmy, że to reżim komunistyczny pod bagnetami NKWD ją wprowadził, najpierw w 1946 roku przy tak zwanym referendum 3x tak, a powtórzył już przy wborach parlamentarnych w 1947 r. Wtedy to PSL, inne oczywiście od tego postkomunistycznego tworu, jakim jest dziś PSL, wybrali ludzie, ale wygrała „jedynie słuszna siła narodu”, czyli partia komunistyczna. I tak już zostało aż do 1989 r. Dziś mamy powtórkę z reżimu PRL-owskiego. Układ władzy tak manipuluje wyborami, aby być władzą nieodwoływalną. Przypomina się tu znane leninowskie powiedzenie: raz zdobytej władzy nigdy nie oddamy. Oczywiście można i tak. Można złamać zasady demokracji i nadal rządzić siłą. To jest jednak koniec porządku prawa, zaczyna się nowy etap, tym razem już dyktatury. 25 lat po uzyskanej wolności doczekaliśmy się jej schyłku. Nikt dotąd tak nie zepsuł państwa w tym ostatnim okresie jak koalicja PO-PSL. ■

## Jaki kraj, taka pomoc

Państwo polskie potrafi być niezwykle szczodre dla zachodnich banków, koncernów czy sieci handlowych. Marnuje również miliardy na międzynarodowe organizacje polityczne i ekonomiczne. Hojnie obdarza milionowymi apanażami prezesów nierentownych spółek, dopłaca do półprywatnych autostrad. Za to jeżeli chodzi o najbiedniejszych: emerytów, niepełnosprawnych, bezrobotnych czy dzieci, jest wyjątkowo skąpe.

## Budżet państwa w zakresie polityki rodzinnej

Obecna forma struktury budżetowej nie uwzględnia bezpośrednio polityki rodzinnej państwa. Tak naprawdę w ogóle brak jest zapisów dotyczących prowadzenia takiej polityki. To wnioski z najnowszego raportu opracowanego przez zespół ekspertów, który analizował projekty budżetu państwa na rok 2015.



## Zatrzymać młodych w kraju

Masową emigrację najbardziej uzdolnionych absolwentów trzeba przerwać. W jaki sposób? Podpowiedzi dla rządu przygotowała Solidarność w specjalnym raporcie.

### Stale felietony zamieszczają:



**Jan Pietrzak**

w swoim felietonie nie pozostawia złudzeń co do afery z wborami samorządowymi: „Opętanym stronnikom PO wyjaśniam, że wybory są po to, by zmieniać władzę. Jeżeli zdegenerowana władza, fałszując wybory, nie chce ustąpić, demokracja staje się bezużyteczna. Uwaga! Może być i tak, że awaria systemu, zapowiadana już kilka dni przed wyborami, była zamierzona. My tu podnosimy raban, że skandal, że kompromitacja, a oszuści zyskali parę dni na poprawienie wyników! To co my bierzemy za wpadkę, to był ich udany pomysł, żeby nas oszukać!”



**Jerzy Kłosiński**



**Ryszard Bugaj**



**Mieczysław Gil**



**Cezary Krysztopa**



**Stanisław Żaryn**



**Marek Jan Chodakiewicz**

**§** Porad prawnych udzielają eksperci związkowi. W tym wydaniu TS następujące tematy: świadczenie pracy w czasie zwolnienia lekarskiego, potrącenia z wynagrodzenia, sakramentalne „tak” w plenerze – teraz to możliwe!

## Śmieciówka, czyli nadużycie

Dla wielu pracodawców umowa o dzieło lub zlecenie to próba obejścia przepisów, by zminimalizować własne koszty. Proceder podpada pod przepisy prawa karnego. Na Zamku Książ Region Dolny Śląsk NSZZ „S” zorganizował konferencję naukową pod patronatem Głównego Inspektora Pracy Iwony Hickiewicz oraz przewodniczącego Komisji Krajowej Piotra Dudy poświęconą umowom śmieciowym. Tytuł seminarium: „Współczesne problemy zatrudnienia. Wykorzystanie umów śmieciowych dla ukrycia stosunku pracy” przyciągnął liczne grono zaproszonych gości zarówno ze świata nauki jak i sądownictwa.



## Archiwum senatora Zbigniewa Romaszewskiego

Najbliższa rodzina zmarłego w tym roku Zbigniewa Romaszewskiego, znane opozycjonisty w PRL-u i senatora III RP przekazała senatowi jego odznaczenia państwowe, a materiały archiwalne do Archiwum Akt Nowych. Uroczystość przekazania przez żonę senatora Zofię Romaszewską odbyła się 19 listopada w gmachu senatu.

## Weterynarze zamiast lekarzy?

Rząd upiera się, żeby powołać Państwową Inspekcję Weterynarii i Żywności, która przejmie m.in. stacje sanitarno-epidemiologiczne. Solidarność od dawna uważa to za błąd. Zdaniem związku doprowadzi to m.in. do wzrostu ryzyka epidemii.



## Autodestrukcja kapitalizmu korporacyjnego

W erze postindustrialnej dawny podział świata na kraje uprzemysłowione i surowcowe obecnie zastąpił podział na rynki dojrzałe (gdzie koncentrują się aktywa finansowe i dochody) oraz rynki wschodzące (gdzie skupia się produkcja przemysłowa) – pisze prof. Grażyna Ancyparowicz w kolejnym odcinku swojej Encyklopedii Ekonomii drukowanej specjalnie na naszych łamach.



## Jak być mężem sprawiedliwym

To była już trzynasta edycja Literackiej Nagrody im. Józefa Mackiewicza. I pierwsza, podczas której pracom kapituły nie przewodniczył Marek Nowakowski... Laur przypadł filozofowi Ryszardowi Legutce.

Ponadto w każdym numerze oprócz tematyki związkowej i społecznej: gospodarka, historia, kultura, sport, kryżówka i wiele więcej...

## Kierunek zmian jest słuszny. Prezydium oceniło projekt ustawy

**Proponowane przez resort pracy zmiany w kodeksie pracy to wynik złożonej przez Związek skargi do Komisji Europejskiej dotyczącej nadmiernego wykorzystywania terminowych umów o pracę w Polsce.**

Prezydium Komisji Krajowej NSZZ Solidarność pozytywnie oceniło kierunek proponowanych zmian, które mają ograniczyć nadmierne wykorzystywanie terminowych umów o pracę. Jednak maksymalny okres zatrudnienia na podstawie takiej umowy wynoszący 33 miesiące jest zbyt długi, ponieważ łącznie z okresem umowy o pracę na okres próbny, czas zatrudnienia pracownika na podstawie umów terminowych wynosiłby 3 lata. Taki okres nie powi-

nien przekraczać 24 miesięcy łącznie z okresem zatrudnienia na okres próbny.

Na pozytywną ocenę zasługuje postulowany przez Solidarność łączny limit liczby umów o pracę na czas określony.

Związek ocenia negatywnie wprowadzenie otwartego katalogu umów o pracę na czas określony, do których nie będzie miała zastosowania ani zasada maksymalnego łącznego czasu zatrudnienia na czas określony, ani zasada maksy-

malnego limitu odnowień. Na dodatek zmiana ta może stać w sprzeczności z unijną dyrektywą dotyczącą zatrudnienia na czas określony, która wymaga zastosowania skutecznych metod ograniczania zatrudnienia terminowego w praktyce.

W nowych przepisach dopuszcza się wypowiedzanie umów na czas określony. NSZZ Solidarność zwraca uwagę, że istotą umowy terminowej jest jej realizacja przez cały okres, który strony wspólnie ustaliły. Tym samym odejście od modelu obecnie obowiązującego, w świetle którego wypowiedzanie umowy na czas określony jest wyjątkiem (oczywiście praktyka realizacji tej zasady pozostawia wiele do życzenia) budzi poważne wątpliwości.

Prezydium KK przypomina również, że Komisja Europej-

ska w odpowiedzi na skargę Solidarności wskazuje, że pracodawstwo polskie niesłusznie wyklucza przyuczanie do zawodu lub stosunki pracy zawarte w ramach szczególnie publicznego lub wspieranego przez władze publiczne programu szkolenia, integracji lub przekwalifikowania zawodowego z zakresu ochrony przed zawieraniem nadmiernej liczby następujących po sobie umów na czas określony.

Wątpliwości związku budzi również propozycja jednostronnego decydowania przez pracodawcę o zwolnieniu pracownika z obowiązku świadczenia pracy. Pracownik powinien mieć prawo wyrażenia zgody. Takie stanowisko prezentowane jest w orzecznictwie i piśmiennictwie.

hd

## Solino. Dzień 31

**31 dzień głodówki w Inowrocławskich Kopalniach Soli Solino. W proteście głodowym bierze udział 6 osób. Mają poparcie prawie całej załogi.**

– Centrale związkowe wystąpiły do premier RP o natychmiastowe podjęcie rozmów – mówi Jerzy Gawęda, przewodniczący Solidarności w Solino. – Już nie tylko z punktu widzenia gospodarczego, ale nawet humanitarnego niedopuszczalne jest, że premier rządu w demokratycznym państwie czeka 30 dni i sprawdza, czy protestujący przetrwają jeszcze parę dni.

Związkowcy żądają odwołania zarządu Solino S.A., zaprzestania zastraszania, przywrócenia do pracy zwolnionego pracownika oraz

przywrócenia i przestrzegania zakładowego układu zbiorowego pracy i pakietu socjalnego oraz powołania niezależnej od PKN Orlen (właściciel Solino) rządowej

komisji do oceny sprawności systemu magazynów ropy i paliw. Nie chcą rozmawiać z obecnym zarządem kopalni. Chcą, by zarówno o problemach pracowniczych, jak i bezpieczeństwie energetycznym – którego elementem są zbiorniki paliwa Solino – były omawiane z przedstawicielami rządu.

Zapowiadają, że będą protestować do skutku.

W czwartek ulicami Inowrocławia przeszła manifestacja poparcia dla protestujących. Wzięło w niej udział ok. stu pracowników kopalni Solino, kopalni soli Kłodawa i kopalni węgla kamiennego Halemba.

hd

fot. M. Lewandowski



## Związki i pracodawcy: Dialog poza rządowy

Okazuje się, że w sytuacji kryzysu dialogu społecznego, trwającego do wiosny ub.r. swoistego pata, do którego doprowadziła arogancka postawa strony rządowej, jest możliwe porozumienie związkowców i pracodawców. W obliczu braku płaszczyzny dialogu trójstronnego po wymuszonym postawą ówczesnego premiera Donalda Tuska kryzysie w Komisji Trójstronnej doszło do podpisania wspólnej deklaracji związków zawodowych i organizacji pracodawców woj. pomorskiego.

– Brak zmian, mała skuteczność działań i nie rozwiązane problemy społeczne stały się powodem zawieszenia prac w instytucjach dialogu ze strony związków zawodowych (...). Aktualne przepisy prawa oraz funkcjonujące instytucje nie są w stanie

wspierać dialogu społecznego oraz kształtować jego przyszłości. Obecny stan rzeczy wymaga pilnego opracowania i wprowadzenia nowych aktów prawnych regulujących dialog społeczny – to główna teza dokumentu.

Deklarację w sprawie prze-



fot. W. Odrzemiński

pisów prawa regulujących dialog społeczny oraz formuły funkcjonowania dialogu społecznego przyjęły: Pomorska Izba Rzemieślnicza MSP, Pomorski Związek Pracodawców LEWIATAN, Pracodawcy Pomorza, NSZZ Solidarność, OPZZ i Forum Związków Zawodowych.

Organizacje uznały, iż pod-

stawą dialogu społecznego jest dialog pomiędzy pracodawcami a związkami zawodowymi, a dialog ten i jego instytucje organizacyjnie niezależne są od organów rządowych. Strony dialogu są sobie równe i w instytucjach dialogu mają takie same prawa.

**Więcej na**

[www.solidarnosc.gda.pl](http://www.solidarnosc.gda.pl)

## „To jest wola Boża”. Pierwsza rocznica śmierci mamy ks. Jerzego

**„Aby wychować świętego, należy kochać Boga i ludzi, kochać sercem i czynami”. Dzisiaj pierwsza rocznica śmierci mamy bł. ks. Jerzego, Marianny Popiełuszko.**

Marianna Popiełuszko pochodziła z Grodziska, zajmowała się prowadzeniem gospodarstwa rolnego w Okopach. Całe życie ciężko pracowała. W 1942 zawarła związek małżeński z Władysławem Popiełuszką. Małżonkowie mieli pięcioro dzieci: Teresę, Józefa, Alfonsa (który w trakcie studiów zmienił imię na Jerzy), Jadwigę i Stanisława. Marianna Popiełuszko zawsze była głęboko wierzącą osobą. Jej wychowanie w dużej mierze ukształtowało charakter patrona Solidarności. Po zabójstwie ks. Jerzego kontynuowała jego dzieło, m.in. uczestnicząc w spotkaniach

rocznicowych oraz pielgrzymkach Ludzi Pracy na Jasną Górę.

Zmarła 19 listopada 2013 w Szpitalu Miejskim w Białymstoku.

Józef Mozolewski, przewodniczący ZR Podlaskiego wspominając zmarłą, powiedział, że była to osoba szczególna,

„ciepła, serdeczna i święta”. – Była wzorem do naśladowania – dodał. Przeżyła ona różne trudne sytuacje – śmierć syna, pochowała męża, wnuka, zięcia i synową, ale była pogodzona z tymi wydarzeniami. – Zawsze mówiła, zwracając się do nas, dzieci, „to jest wola Boża, tak musiało być, to Pan decyduje o tym”. Nie wiem, czy komukolwiek z nas udało się pogodzić z tymi faktami tak



fot. W. Odrzemiński

spokojnie. Musiała cierpieć, musiała mieć żal, a pomimo wszystko potrafiła stanąć ponad wszystkim i pokazać, jak się powinniśmy zachowywać w codziennym życiu – dodał.

W 2006 prezydent Lech Kaczyński, za wybitne zasługi w działalności na rzecz przemian demokratycznych w Polsce, za osiągnięcia w pracy zawodowej i społecznej, odznaczył mamę ks. Jerzego Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski. W 2011 roku została Człowiekiem roku 2011 „Tygodnika Solidarność”, za „trwanie na straży pamięci o błogosławnym Księdzu Jerzym, który oddał życie za głoszenie prawdy”. W czerwcu 2013 r. Marianna Popiełuszko odebrała w Toruniu tytuł honorowego obywatela województwa kujawsko-pomorskiego.

hd



## Budżet państwa w zakresie polityki rodzinnej

Dnia 4 września 2014 r. zespół w osobach dr Arkadiusz Durasiewicz – Ekspert Zewnętrzny (dziekan Wydziału Nauk Społecznych Wyższej Szkoły Pedagogicznej im. Janusza Korczaka w Warszawie), Danuta Wojdat – Lider Zespołu i Agnieszka Kochańska – Obserwator Zespołu przystąpili do opracowania ekspertyzy dotyczącej projektu budżetu państwa na rok 2015 w zakresie „polityka rodzinna”. Ten sam zespół w dniu 17.09.2014 r. rozpoczął pracę dotyczącą wykonania ekspertyzy dotyczącej projektu ustawy o zmianie niektórych ustaw w związku z realizacją ustawy budżetowej w ramach realizowanego projektu pod nazwą „Konstruktywny Dialog III – wzmocnienie potencjału instytucjonalnego NSZZ Solidarność” nr projektu POKL.05.05.02-00-243/13.

W ramach ekspertyzy budżetu państwa pod uwagę zostały wzięte: ustawa budżetowa na rok 2015 (projekt z dnia 3.09.2015 r.), załączniki do ustawy budżetowej na rok 2015 (projekt z dnia 3.09.2015 r.), budżet zadaniowy na rok 2015 wraz z aneksami tabelarycznymi i uzasadnienie do ustawy budżetowej. W ekspertyzie dotyczącej projektu ustaw o budżetowych na 2015 rozpatrzono Projekt ustawy budżetowej z dnia 16.09.2014 r. o zmianie niektórych ustaw w związku z realizacją ustawy budżetowej, zapisy ogólne ustawy oraz uzasadnienia oraz zapi-

sy szczegółowe ustawy wraz z uzasadnieniem.

Obecna forma struktury budżetowej nie uwzględnia bezpośrednio polityki rodzinnej państwa. Tak naprawdę w ogóle brak jest zapisów dotyczących prowadzenia takiej polityki. Jednak oprócz samego poziomu wsparcia rodzin ważna jest jednoznaczna i spójna struktura budżetu. Obecne rozwiązania i finanse wydawane na pomoc rodzinom, giną w chaosie i bezcelowych rozwiązaniach. Z perspektywy zaś średniej, przeciętnej rodziny (a więc małżeństwa z dwójką dzieci, w którym obydwójce rodzice mają pracę, płacą podatki

i nie korzystają z żadnych form wsparcia socjalnego), państwo zabiera znacznie więcej niż oddaje później w formie różnorodnych usług i świadczeń. Istnieje więc sytuacja, w której państwo zapewnia chaotyczne wsparcie rodzinom poprzez powszechne instrumenty tzw. polityki pro-rodzinnej (de facto jest to jedynie doraźna polityka na rzecz rodzin). Jednocześnie, rodziny normalnie funkcjonujące są karane wysokimi kosztami życia, podatkami i innymi opłatami. Z drugiej strony zaś, rodziny dysfunkcyjne (których odsetek jest relatywnie niewielki) korzystają z instrumentów opieki społecznej. Cały ten system jest

więc niespójny, nieefektywny oraz krzywdzący dla tych, którzy najczęściej na nim powinni korzystać. Dlatego należałoby przeformułować strukturę budżetu i ustanowić główne postulaty założeń polityki pro-rodzinnej, która rzeczywiście mogłaby się tak nazywać. To znaczy polityki, która wspiera rodziny, dając im możliwości i środki pozwalające na realizowanie podstawowego celu – rodzenia i wychowania dzieci.

### Główne wnioski:

- Polska nie prowadzi obecnie polityki prorodzinnej w ścisłym znaczeniu tego słowa. Stosunkowo duże kwoty (ok. 2% PKB, 27,1 mld zł) wydawane są na niespójny system różnych instrumentów.
- Rodziny traktowane są jak płatnicy i poza niewielkim rozmiarem ulgi podatkowej oraz transferem usług edukacyjnych, otrzymują minimalne wsparcie (będąc jednocześnie najstabilniejszym organizmem gospodarczym o stałych potrzebach konsumpcyjnych, a co za tym idzie generującym wpływy do budżetu państwa).
- Chaotyczne zestawianie instrumentów polityki rodzinnej (powoduje, że wsparcie państwa nie przynosi pożądanego skutku – nie powoduje wzrostu dzietności).
- Prowadzone działania nie stanowią przemyślanej, spójnej całości. Są to zupełnie niezależne od siebie programy, kontrolowane przez różne ośrodki władzy, nie stanowiące żadnego spójnego programu, nie układające się w całość. Czasami wręcz ze sobą sprzeczne. ▶

- ▶ Przy zdecydowanej większości działań pomocowych nie zostawia się rodzicom wyboru jeśli chodzi o sposób wychowania dziecka, ale narzuca jeden konkretny rodzaj lub też wymaga zakupu konkretnych produktów.
- Zdecydowana większość programów nie jest kierowana do wszystkich rodziców, a jedynie do wybranych: ze względu na kryterium dochodowe lub formę zatrudnienia. System nie ma charakteru powszechnego.

Z przeprowadzonej analizy budżetu państwa na 2015 rok wynika, że obszar polityki rodzinnej nie jest ujmowany. W obecnej formie nie można nawet mówić o ujęciu polityki rodzinnej w obecnej strukturze budżetowej. Brak jest zarówno treści dotyczących stricte polityki rodzinnej jak i wskaźników czy też danych przedstawiających jak kształtuje się polityka na rzecz rodzin w Polsce. Dane w postaci jednego miernika nie są w stanie określić jak kształtuje się polityka rodzinna, a tym bardziej jaka jest jej skuteczność. Aby to wykreować potrzebne jest opracowanie zestawu mierników i wskaźników, które pozwolą określić czy wsparcie finansowe przeznaczane z budżetu państwa dla rodzin jest efektywne tzn. czy ponoszone nakłady przekładają się na efekty, np. w postaci zwiększonej dzietności. Dotychczasowa polityka rodzinna państwa polskiego opierała się na działaniach incydentalnych, udzielane wsparcie traktowane było jako krótkotrwałe i nie sta-

nowiło systemowego wsparcia ukierunkowanego na wszystkie rodziny wychowujące potomstwo. Świadczenia społeczne mają charakter selektywny – ze względu na wprowadzone kryterium dochodowe, stąd niska efektywność prowadzonej polityki rodzinnej w niektórych obszarach ekonomicznego i spo-



łecznego wsparcia co pokazuje rozproszona struktura budżetowa pod tym kątem.

Głównym celem polityki rodzinnej państwa polskiego powinna być poprawa warunków powstawania i funkcjonowania rodzin oraz podnoszenie poziomu urodzeń. Oprócz aspektu ilościowego (czyli wzrostu dzietności) polityka rodzinna powinna się również skupiać na poprawie poziomu warunków życia rodzin. Co więcej, od 1989 roku brak było praktycznie jakichkolwiek inicjatyw rządowych, których celem byłaby obiektywna ocena działań prowadzonych przez poprzednie rządy. Większość inicjatyw z zakresu polityki rodzinnej była

ponadto podejmowana w sposób przypadkowy, na zasadzie realizacji mniej czy bardziej spontanicznych pomysłów poszczególnych osób. Tymczasem, prawie każde z podejmowanych działań powodowało jakieś koszty, które finansowane z publicznych pieniędzy powiększało obciążenia podatkowe, a więc – w re-

polityka oświatowa, polityka kulturalna. Bez uwzględnienia tych wszystkich narzędzi nie jesteśmy w stanie określić na podstawie obecnej konstrukcji budżetu stwierdzić, jakie narzędzia przysługują rodzinom oraz ile kosztuje państwo polskie polityka prorodzinna.

Podsumowując, może należy zatem stworzyć program zawierający budżet na politykę demograficzną kraju, w którym zostaną dokładnie zdefiniowane cele oraz skoordynowane i uspołnionne wszystkie narzędzia polityki rodzinnej. Rozwiązaniem jest również ukierunkowanie polityki rodzinnej w stronę szeroko rozbudowanych usług społecznych – zarówno dla rodzin z dziećmi ze względu na istniejący niż demograficzny, ale również w stronę osób starszych ze względu na nieunikniony fakt starzejącego się społeczeństwa. W obydwu przypadkach łączy się to integralnie przeformułowaniem dotychczasowej konstrukcji budżetowej na formę czytelną uspołnioną zawierającą wszystkie narzędzia szeroko rozumianej polityki rodzinnej. Być może rozwiązaniem byłoby skierowanie jeszcze wsparcia na rzecz gmin, które znają najbardziej lokalne problemy rodzin/gospodarstw domowych i przekształć strukturę budżetu tak aby zawrzeć finansowanie narzędzi polityki rodzinnej lokalnie.

**dr Arkadiusz Durasiewicz**

**Wyższa Szkoła Pedagogiczna  
im. Janusza Korczaka  
w Warszawie**